

Crystal Viper - Queen Of The Witches (2017)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 02 Luty 2018 14:09 -

Crystal Viper - Queen Of The Witches (2017)



1 *The Witch Is Back* 2 *I Fear No Evil* 3 *When The Sun Goes Down* 4 *Trapped Behind*
5 *Do Or Die* 6 *Burn My Fire Burn* 7 *Flames And Blood* 8 *We Will Make It Last Forever* 9
Rise Of The Witch Queen 10 *See You In Hell* Bass – Blaze J. Grygiel Drums – Tomasz
"Golem" Danczak Lead Guitar, Rhythm Guitar – Andy Wave Vocals, Guitar, Piano – Marta
Gabriel + Guitar (Soloist) – Ross The Boss (5) Guitar (Soloist) – Mantas (7) Vocals – Steve
Bettney (8)

Nie przepadam za młodymi zespołami, które grają, brzmią i wyglądają, jakby nigdy nie słyszały nic, co powstało po latach 80. ubiegłego wieku. Większość z nich powieliła tylko stare, zgrane patenty, jakościowo będąc daleko za swoimi idolami, których próbują nieudolnie naśladować. Są jednak chlubne wyjątki i Crystal Viper jest właśnie jednym z nich. Katowicka grupa ma dwa niewątpliwe atuty. Pierwszy to wokalistka Marta Gabriel, która po prostu wymiata. Gdy śpiewa z chrypką, trochę kojarzy się z Lee Aaron, ale o wiele lepsze wrażenie robi w wyższych rejestrach – wystarczy posłuchać pierwszych sekund otwierającego płytę utworu „The Witch Is Back”. Jeśli ktoś ma problemy ze wstawaniem rano, to polecam ustawienie sobie tego numeru jako budzika w telefonie – szybka i skuteczna pobudka gwarantowana. I to nie tylko za sprawą przeszywającego wrzasku na początku, ale też dzięki temu, co dzieje się zaraz potem. Bardzo mocny agresywny kawałek w sam raz na początek.

Drugim atutem jest niezwykła łatwość tworzenia chwytliwych, zapadających w pamięć kompozycji. Crystal Viper gra cały czas w tym samym stylu, a jednak nie ma się wrażenia powtarzalności. To już szósty krążek i zupełnie nie słychać zmęczenia materiału ani spadku formy. Co prawda zespół ma w swojej dyskografii lepsze albumy, ale „Queen of the Witches” nie nudzi ani przez moment. W dużej mierze to zasługa tego, że materiał jest dość zróżnicowany, a utwory poukładane tak, że całość zachowuje odpowiednią dramaturgię. Znajdziemy tu szybkie, drapieżne kawałki, jak wspomniany „The Witch Is Back”, „Flames and Blood” czy jeden z moich dwóch faworytów „Rise of the Witch Queen”, przebojowe „Do or Die” (to mój drugi faworyt) z charakterystycznym dla Iron Maiden gitarowym

Crystal Viper - Queen Of The Witches (2017)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 02 Luty 2018 14:09 -

„tam-tadadam-tadadam-tadadam”, dostojnie kroczący „When the Sun Goes Down” przypominający takie hymny jak „Heaven and Hell” i „Headless Cross” Black Sabbath czy „Warriors of the World United” Manowar (choć nie porywa tak jak one), na wskroś klasyczne „I Fear No Evil” i „Burn My Fire Burn” i coś, czego brakuje we współczesnym metalu, a tutaj pojawia się dwukrotnie, czyli ballady – delikatna „Trapped Behind”, zaśpiewana wyłącznie z akompaniamentem fortepianu, oraz cięższa „We Will Make It Last Forever”. Nie ma tu wypełniaczy. Właściwie to najslabiej na tym tle wypada cover Grim Ripper „See You In Hell”.

Zespół zaprosił kilku znamienitych gości – Mantas (Venom Inc., ex-Venom) i Ross the Boss (ex-Manowar) zagrali po solówce, a w „We Will Make It Last Forever” zaśpiewał Steve Bettney, wokalista grupy Saracen. Autorem okładki jest Andreas Marschall, znany ze współpracy z Blind Guardian, Running Wild czy Kreator.

Tak jak podobają mi się nowe utwory, tak nie podoba mi się suche, przytłumione brzmienie. Woląłem już bardziej surowy, ale ostrzejszy sound „Possesion”. Druga wada to kanciasty angielski Marty, ale to niestety nic nowego. Szkoda, że od debiutu, czyli od dziesięciu lat nic się z tym nie udało zrobić. Wszystko to sprawia, że Crystal Viper nie brzmi tak profesjonalnie, jak zagraniczne bandy również próbujące wskrzeszać ducha lat 80., jak chociażby Lonewolf, Hammerfall czy koledzy z tej samej wytwórni, czyli Bloodbound. Mimo to uważam, że zespół nie jest odpowiednio doceniany, szczególnie w Polsce, ale wiadomo, że u nas heavy i power metal nie cieszą się taką popularnością jak u naszych zachodnich i południowych sąsiadów (no, chyba że jesteś z innego kraju i nagrałeś „Fear of the Dark” albo śpiewasz o polskich żołnierzach). Toteż Crystal Viper częściej można zobaczyć na koncercie np. w Niemczech i Czechach niż w Polsce. Z drugiej strony większość polskich kapel może tylko pomarzyć o wspólnych nagraniach z członkami Manowar czy Venom. ---rozwalwzmacniacz.pl

The 2000's were a time of resurrection for the old-school heavy metal movement, probably sparked by the good efforts released by Hammerfall in the final portion of the 1990's. A young lady from the once Nazi-raped lands of Poland, Marta Gabriel, decided it was time to weigh in on the matter and created Crystal Viper, a band so true to heavy metal it was named after a snake made of a precious stone (it doesn't get more epic than this). 5 albums later – with some great ones and others not so much – and some unfortunate health issues regarding Marta, she and her companions Andy Wave (guitars), Tomek “Golem” Danczak (drums) and Błażej Grygiel (bass) are back to attack with ‘Queen of the Witches’, a somewhat concept album that tells the tales of witches and true evil.

As it is with all their albums, 'Queen of the Witches' is stacked with references and influences from the great old ones such as Cirith Ungol, Warlord, Manowar, Virgin Steele, Manilla Road and more, all while maintaining the already characteristic vocals and style of play of Crystal Viper. The effort quickly heat things up with "The Witch Is Back", starting with a vigorous scream and well-crafted heavy riffs. A good opener, the song hits the bulls eye on building the album atmosphere in the form of a mid-paced endeavor. "I Fear no Evil" comes next and tears everything apart with Maiden-esque leads and a catchy chorus. Special attention to Błażej Grygiel in this one, who steps up his game and delivers a killer effort on the bass, while Marta's vocals range from a more aggressive approach in the verse to melodic and accessible in the chorus.

There are two ballads that seem out of place for me and could have been crafted better or modified to fit the atmosphere in a more cohesive way: "When the Sun Goes Down", which is not actually a ballad in the true sense of the word, but is slow-paced and too light not to be considered a ballad, and follow-up "Trapped Behind" – this one a full-time ballad -, which completely terminates the fist-pumping atmosphere created in the first two songs, making the album lose its climax almost entirely. Things pick up once again with the awesome "Do or Die", song that features living legend Ross the Boss in the guitar; the chorus is headbanging-friendly with pumped up choirs and the entire song is constructed as a galloping and full of attitude anthem. The album is actually stacked with an old-school vibe and special appearances by renowned traditional metallers such as Mantas of Venom in the bombastic "Flames and Blood" (one of the best songs here), where he delivers a good guitar solo, and Steve Bettney of Saracen fame – band that is considered one of the most beloved of the NWOBHM movement -, who sings a duet with Marta in the power-ballad "We Will Make it Last Forever", song that doesn't offer much but is somewhat fun. "Burn My Fire Burn" further consolidates the classic vibe and is well-constructed in all its parts equally. Some bands, though, save the best for last, and Crystal Viper did that with "Rise of the Witch Queen", an absolute monster of a track. Heavy, powerful, loud, fast and aggressive, it shows the entire band inspired and the best performance by Marta in the album; great way to close the album.

"But wait, Bruno, where's that cool cover Crystal Viper always does of a classic heavy metal band?" Oh, it's here, my lonely friend, don't worry. The honored ones this time are Grim Reaper and Exciter, with the songs "See You in Hell" and "Long Live the Loud". Both have the Crystal Viper cover seal of quality, as they are respectful and competent renditions of the original ones, but also feature a cool twist here and there. Sadly, though, you will have to choose one, as "See You in Hell" will be released as a bonus track for the CD version and "Long Live the Loud" for the LP version (oh, what the hell, buy them both). Marta was in charge of the songwriting and lyrics and the album was produced by the very competent Bart Gabriel (Cirith Ungol, Sacred Steel, Mythra), who mixes his works in the best way possible to fit that old-school sound, and the artwork was created by Andreas Marshall (Running Wild, Kreator, Blind Guardian and a

Crystal Viper - Queen Of The Witches (2017)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 02 Luty 2018 14:09 -

thousand more bands), so you know it's a killer one.

All in all, Crystal Viper actually has some catching up to do when it comes to the cream of the crop of the NWOTHM and Heavy Metal bands, but managed to achieve a great comeback giving the circumstances. At the same time accessible to the masses and complex enough to satisfy the hardcore headbanger, 'Queen of the Witches' does the job right, despite some minor setbacks; as a fan of the band since its inception and avid critic of good music, I find the album worthy of the band's name. Recommended. ---Bruno Medeiros, metalwani.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)